

## Konieczność nabożeństwa do Najświętszej Dziewicy

1. Przez Najświętszą Maryję Pannę przyszedł Jezus Chrystus na świat i przez Nią też chce w świecie panować.
2. Maryja prowadziła życie ukryte, dlatego przez Ducha Świętego i Kościół zwana jest *Alma Mater*: Matką ukrytą i tajemniczą. Pokora Jej była tak głęboka, że nie miało dla Niej większego powabu nic, jak tylko prowadzić życie ukryte przed samą sobą i przed wszelkim stworzeniem, aby być znaną tylko Bogu.
3. Bóg wysłuchał zanoszonych do Niego próśb, o życie ukryte, ubogie i pełne upokorzeń, i w dobroci swojej zasłonił przed wzrokiem ludzkim Jej Poczęcie i Narodzenie, tajemnice Jej życia, Jej Zmartwychwstanie i Wniebowzięcie. Nawet rodzice nie znali Jej dobrze: aniołowie zaś często pytali siebie nawzajem: *Quae est ista? Kim jest Ta?*<sup>1</sup>. Albowiem i przed nimi Ją ukrył Najwyższy ukrył; a jeśli czasem odślaniał im rąbek tajemnic, to jeszcze większe wspaniałości przed nimi ukrywał.
4. Bóg Ojciec zgodził się na to, by za życia nie działała żadnego mającego rozgłos cudu, choć dał Jej ku temu władzę. Bóg Syn zgodził się na to, by nie wypowiadała się prawie wcale, choć Ją wzbogacił swoją mądrością. Bóg Duch Święty – mimo że Maryja była Jego wierną Oblubienicą – sprawił, iż Apostołowie i Ewangelści mówią o Niej bardzo mało, tyle tylko, ile było konieczne, ażeby świat poznał Jezusa Chrystusa.
5. Maryja jest najdoskonalszym arcydziełem Najwyższego, którego znajomość i posiadanie zastrzegł On dla siebie<sup>2</sup>. Maryja jest godną czci Matką Syna, któremu spodobało się za Jej ziemskiego życia utwierdzać Ją w pokorze przez to, że Ją uniżał i ukrywał nazywając *mulier, niewiastą*<sup>3</sup>, jak gdyby Mu była obcą, choć w Sercu Ją cenił i kochał bardziej niż wszyscy aniołowie i ludzie. Maryja jest owym *zapięczętowanym źródłem*<sup>4</sup>, jest wierną Oblubienicą Ducha Świętego, do której tylko On ma dostęp. Maryja jest przybytkiem i miejscem odpoczynku Trójcy Przenajświętszej, gdzie Bóg króluje w sposób wspanialszy i cudowniejszy niż gdziekolwiek indziej, nie wyłączając nawet Jego siedziby nad Cherubinami i Serafinami. Bez szczególniejszego przywileju żadne stworzenie, choćby najczystsze, nie ma wstępu do tej Świątyni.
6. Ze świętymi mówię, że Najświętsza Maryja jest rajem ziemskim nowego Adama (Chrystusa), który wcielił się tam za sprawą Ducha Świętego, by działać w Nim niepojęte cuda. Maryja jest owym wielkim i cudownym światem Boga, pełnym niewypowiedzianych piękności i skarbów; jest wspaniałością<sup>5</sup>, w której Najwyższy ukrył, jakoby we własnym łonie, Syna swego Jedynego, a z Nim wszystko, co najdoskonalsze i najkosztowniejsze. Ileż to rzeczy wielkich i ukrytych działań Bóg wszechmocny w tym cudownym Stworzeniu! Jakże prawdziwie mówi Maryja sama o sobie mimo swej głębokiej pokory: *Fecit mihi magna qui potens est*<sup>6</sup>. Świat owych wielkich rzeczy nie zna, bo do tego jest niezdolny i niegodzien.
7. Święci mówili przedziwne rzeczy o tym świętym Mieście Boga i, jak sami przyznają, nigdy nie byli bardziej wymowni i szczęśliwi, jak wtedy, gdy o Nim mówili. W końcu wołali głośno, że nie jest możliwe poznać wysokości Jej zasług, które się wznoszą aż do tronu Boga, ani zmierzyć ogromu Jej miłości, szerszej od całej ziemi, ani pojąć

wielkości Jej władzy, którą Ona posiada nawet nad Bogiem samym. Nie sposób wreszcie zbadać bezdennej głębokości Jej pokory, Jej cnót i wszelkich łask. O niepojęta wysokości! O, niewypowiedziany ogromie! O, bezmierna wielkości! O niewypowiedziany ogromie! O bezmierna wielkości! O głębio bezdenna<sup>7</sup>!

**8.** Każdego dnia, z krańca ziemi do krańca, na wysokościach niebios i w najgłębszych otchłaniach, wszystko sławi, wszystko głosi przedziwną Maryję. Zarówno dziewięć chórów anielskich, jak i ludzie wszelkiego wieku i stanu, dobrzy i źli, nawet szatani siłą prawdy zniewoleni są zmuszeni zwać Ją Błogosławioną. Wszyscy aniołowie niebiescy, jak mówi św. Bonawentura, wołają do Niej bezustannie: *Święta, Święta, Święta Maryja, Boża Rodzicielka, Dziewica!* i przesyłają Jej codziennie miliony milionów razy Pozdrowienie Anielskie: *Zdrowaś, Maryjo!* A oddając Jej pokłon najgłębszy, proszą Ją pokornie jak o łaskę, by ich zaszczycić raczyła choćby jednym ze swych rozkazów. Nawet św. Michał, księżę całego Dworu Niebieskiego, oddaje Jej z największą gorliwością – według słów św. Augustyna – wszelką cześć, innych do tego skłania i czeka skwapliwie, by go zaszczyciła jakąś misją i by z Jej rozkazu wolno mu było oddać jednemu z Jej sług jakąś przysługę<sup>8</sup>.

**9.** Cała ziemia jest pełna Jej chwały<sup>9</sup>, zwłaszcza kraje chrześcijańskie, a liczne królestwa, prowincje, diecezje i miasta obrały Ją sobie za Patronkę i Opiekunkę. Mnóstwo kościołów katedralnych poświęcono Bogu pod Jej wezwaniem. Nie ma kościoła bez ołtarza poświęconego Jej czci. Nie ma kraju ani okolicy, gdzie by nie czczono cudownego Jej obrazu, przed którym chorzy znajdują uzdrowienie, a wierni otrzymują liczne łaski. Ileż to bractw i kongregacji istnieje ku czci Maryi! Ileż zakonów nosi Jej imię i znajduje się pod Jej opieką! Ile braci i siostr wszelkich zgromadzeń, ile zakonników i zakonnic głosi Jej cześć i wysławia Jej miłosierdzie! Nie ma dziecięcia, które by Jej nie wielbiło, szczebiocząc *Zdrowaś, Maryjo*. Trudno też o grzesznika tak zatwardziałego, który by nie miał ku Niej choć iskielki ufności! Nawet szatani w piekle odnoszą się do Niej z szacunkiem, choć się Jej lękają.

**10.** Naprawdę zatem, musimy powiedzieć ze świętymi: *De Maria numquam satis! - O Maryi nigdy dosyć!* Maryję niedostatecznie dotąd sławiono, za mało wychwalano, czczono, kochano! Zbyt mało Jej służono! Należy się Jej więcej chwały, czci, miłości i nabożeństwa!

**11.** Istotnie, trzeba powtórzyć z Duchem Świętym: *Omnis gloria eius filiae Regis ab intus - Cała pełna chwały wchodzi córą królewską*<sup>10</sup>. I zdaje się, jakoby wszystka chwała zewnętrzna, o którą współubiegają się dla Niej niebiosa i ziemia, była niczym w porównaniu z chwałą, jaką Stwórca wewnętrznie Ją przyozdabia, a jaka ukryta jest przed marnymi stworzeniami, niezdolnymi wnikać w „Tajemnicę nad tajemnicami” Króla.

**12.** Zaprawdę, trzeba zawołać z Apostołem: *Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć*<sup>11</sup>, tak niepojęte są piękności, wspaniałości i doskonałości Maryi, tego Cudu nad cudami, doskonałości łaski, natury i wiekuistej chwały. *Jeśli chcesz zrozumieć Matkę* - mówi św. Eucheriusz - *zrozum Syna, gdyż jest Ona godną Matką Boga*. Lecz tu niech zamilknie wszelki język.

**13.** Ze szczególną radością poddało mi serce to wszystko, co powyżej napisałem, by wykazać, że Matka Najświętsza dotąd nie była znana<sup>12</sup> i że to jest jeden z powodów,

dlaczego Jezus Chrystus nie jest tak znany, jak być powinien. Jeśli zatem, co jest pewne, nastąpi poznanie Jezusa Chrystusa i Jego Królestwo na świecie zapanuje, to może to być tylko koniecznym następstwem poznania Królestwa Bogurodzicy Maryi, która Chrystusa po raz pierwszy dała światu i która również po raz drugi Go światu ukaże.

---

<sup>1</sup> Pnp 3, 6; 8, 5.

<sup>2</sup> Myśl św. Bernardyna ze Sieny.

<sup>3</sup> J 2, 4; 19, 26.

<sup>4</sup> Pnp 4, 12.

<sup>5</sup> Ryszard od św. Wawrzyńca, De laudibus N. V. M., k. 4 (Bogardi, Duaci 1625, kol. 228); św. Bernardyn ze Sieny,

Serm. XII. in fest. Assumpt. gloriosae V. M., a. 1, r. 2. Tekt łaciński w TPN 248.

<sup>6</sup> Łk 1, 49: *Wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny.*

<sup>7</sup> W nawiązaniu do Ef 3, 18; Ap 21, 15-16.

<sup>8</sup> Por. Dn 10, 13; Hbr 1, 14.

<sup>9</sup> Iz 6, 3.

<sup>10</sup> Ps 45, 14.

<sup>11</sup> 1 Kor 2, 9.

<sup>12</sup> Nie znaczy to, jakoby Najświętsza Maryja Panna nie była dotąd wcale znana; znaczy to raczej, że większość

ludzi zna Najświętszą Maryję Pannę tak mało, że powiedzieć można, iż Jej wcale nie zna.